

Izabela Lewandowska

"Dydaktyka historii: wybrane zagadnienia", Maria Bieniek, Olsztyn 2007 : [recenzja]

Echa Przeszłości 9, 393-398

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Bieniek, *Dydaktyka historii. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007, ss. 271.

W okresie międzywojennym i czasach PRL studenci historii mieli możliwość uczenia się z dobrych podręczników metodyki/dydaktyki historii, poczynając od 1928 r., kiedy Hanna Pohoska napisała *Dydaktykę historii*, poprzez *Metodyki nauczania historii* Czesława Szybki i Tadeusza Słowikowskiego wydane w latach 60. ubiegłego wieku, czy pracę zbiorową pod redakcją Czesława Majora *Metodyka nauczania historii w szkole podstawowej*, wydaną w 1988 r. Podręczniki tego przedmiotu, mimo treści nieprzemijających w edukacji historycznej, szybko się dezaktualizowały. Tak jest do dnia dzisiejszego – przychodzi nowe pokolenie dydaktyków, ma nowe podejście do edukacji i propaguje nowe sposoby nauczania, tym bardziej że edukacja historyczna również ulega ciągłym przemianom.

W roku 1993 ukazała się kolejna praca pod tytułem *Dydaktyka historii* autorstwa Jerzego Maternickiego, Czesława Majora i Adama Suchońskiego. Szybko została uznana za podręcznik typowo akademicki i chętnie polecana była jako podstawa do egzaminów z dydaktyki historii, tym bardziej że przeobrażała zakres szczegółowych informacji przekazywanych w sposób naukowy, pisanych językiem trudnym i mało przystępnym dla młodych ludzi, a nawet dla doświadczonych nauczycieli. Autorzy, profesorowie z wielkim dorobkiem naukowym, nie byli w stanie przybliżyć studentom nowoczesnych, aktywizujących metod nauczania. Nie poruszyli też wielu wątków z podstawowej, metodycznej pracy z uczniami. Ale chyba taki był zamiar tej pracy, gdyż – jak pisano we wstępie – „Przedmiotem zainteresowania dydaktyków historii jest dziś nie tylko szkolna edukacja historyczna, badają oni także inne formy upowszechniania wiedzy o przeszłości. Chodzi m.in. o odsłonięcie mechanizmów społecznej recepcji wiedzy historycznej, o ukazanie złożonego procesu kształtowania się kultury i świadomości historycznej społeczeństwa. [...] Z poszerzaniem pola badawczego łączy się ściśle proces unaukowienia dydaktyki historii, doskonalenia jej metod badawczych, aparatury pojęciowej itp.”¹ Ukazały się dwa nakłady tej pozycji i dalej nie była ona już wznawiana.

Zaraz po reformie szkolnej zaczęto pisać quasi-podręczniki, które jednak nie przyjęły się w całej Polsce do nauczania dydaktyki historii². Dopiero w 2004 r. ukazała się *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny dla nauczycieli i studentów*, pod red. J. Maternickiego. Ogółem 337 haseł na 470 stronach i 31 autorów, prawie wszyscy znani i szanowani dydaktycy polscy³. Praca

¹ J. Maternicki, Cz. Major, A. Suchoński, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1994, s. 5.

² *Edukacja historyczna w reformowanej szkole. Założenia metodyczne*, red. A. Zielecki, Kraków 2000; *Edukacja historyczna w zreformowanej szkole. Propozycje rozwiązań praktycznych*, red. A. Zielecki, Kraków 2000.

³ M. Bieniek umieściła w encyklopedii kilka haseł/artykułów: Analiza SWOT, Drzewo decyzyjne, Gry dydaktyczne, Metaplan, Podręcznik szkolny historii, Schemat dydaktyczny, Środki symboliczne.

bardzo dobrze przygotowana redakcyjnie, na wysokim poziomie merytorycznym. Niestety, jak każda encyklopedia niesamowicie trudna do korzystania na zajęciach.

Ciągle trzeba było uzupełniać obowiązujące podręczniki dodatkowymi artykułami z „Wiadomości Historycznych” i prac zbiorowych. Biorąc pod uwagę fakt, że środowisko dydaktyków jest bardzo prężne i co roku, lub nawet częściej, organizuje ogólnopolskie konferencje z drukowanymi materiałami, nowych publikacji dydaktycznych wydaje się bardzo dużo. Niestety, interesujące artykuły dotyczące często problemów bardzo szczegółowych i praktycznych rozwiązań metodycznych, są trudno dostępne, bowiem nie każda biblioteka, nawet uniwersytecka, je posiada. Mimo że pewne inicjatywy podręcznikowe powstały w innych środowiskach Polski, to jednak studenci historii w Olsztynie wciąż nie mieli porządnej bazy do studiowania tego przedmiotu.

Maria Bieniek wpisała się w nurt publikacji poświęconych edukacji i dydaktyce historii w 2007 r. Autorka jest osobą jak najbardziej kompetentną – wychowanka prof. Małgorzaty Szostakowskiej, absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, wieloletnia nauczycielka w szkole ćwiczeń WSP – Szkole Podstawowej nr 24, a następnie Gimnazjum nr 7 w Olsztynie, nauczyciel dyplomowany, za działalność oświatową odznaczona m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Od 1992 r. Maria Bieniek zatrudniona była w Zakładzie Dydaktyki Historii WSP, a od 1999 r. w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, w którym pracuje do dziś. Od samego początku prowadzi zajęcia z dydaktyki historii, opiekuje się praktykami ciągłymi i śródrocznymi, od kilku lat prowadzi wykłady z tego przedmiotu i egzaminuje studentów. Po przejściu prof. Szostakowskiej na emeryturę sprawuje opiekę merytoryczną i metodyczną nad edukacją studentów w zakresie dydaktyki historii, utrzymując stały kontakt z Centrum Kształcenia Nauczycieli przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim oraz Kierownikiem Praktyk na Wydziale Humanistycznym.

Jednocześnie Maria Bieniek prowadzi systematyczne badania naukowe w zakresie edukacji młodzieży i publikuje swoje osiągnięcia badawcze. Pracę doktorską poświęciła *Obudowie dydaktycznej polskich podręczników historii w latach 1795–1914*⁴. Uczestniczyła w wielu konferencjach i ogłosiła drukiem szereg prac zarówno samodzielnie⁵, jak i we współautorstwie⁶. Specjalizuje

⁴ Promotor – J. Maternicki, ukazała się drukiem w Wydawnictwie Uniwersyteckim w Olsztynie 2001 r.

⁵ Por. np. *Próby unowocześnienia obudowy dydaktycznej polskich podręczników historii w XIX w.*, w: *Przeszłość w szkole przyszłości*, red. J. Walczak i A. Zielecki, Częstochowa 1997, s. 249–262; *Lekcja powtórzeniowa w klasie VI*, „Wiadomości Historyczne” 1997, nr 5, s. 293–301; *Mapki historyczne w polskich podręcznikach historii pierwszej połowy XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie. Prace Historyczne” 1998, z. 2, s. 88–97; *Merytoryczne, dydaktyczne i techniczne aspekty ilustracji w polskich podręcznikach historii okresu 1864–1914*, w: *Historia. Poznanie i przekaz*, red. B. Jakubowska, Rzeszów 2000, s. 213–225; *Materiał kartograficzny*

się w środkach dydaktycznych i testach osiągnięć szkolnych, jest także nieocenionym praktykiem, który potrafi łączyć wiedzę merytoryczną z umiejętnością dotarcia do uczniów i radzeniem sobie w trudnych sytuacjach metodycznych na lekcji.

Podręcznik *Dydaktyka historii. Wybrane zagadnienia* składa się z sześciu rozdziałów, w obrębie których wydzielone są podrozdziały i mniejsze części. Przejrzysta struktura ułatwia poruszanie się i przyswajanie wiedzy. Autorka omawiając niektóre problemy odwołuje się do informacji z innych rozdziałów, co ułatwia czytającym integrację zdobywanej wiedzy. Podtytuł *Wybrane zagadnienia* usprawiedliwia dobór treści, które skupiły się głównie na obszarach niezbędnych w praktyce szkolnej. Podręcznik nie obejmuje więc problemów dobrze już opracowanych przez wybitnych specjalistów z zakresu historii historiografii i metodologii historii, jak chociażby powiązań dydaktyki historii z innymi dziedzinami wiedzy, badań nad edukacją historyczną, zakresu i układu treści przekazywanych uczniom, roli prawdy w historii itp. Tym samym autorka nie uwzględniła ważnych z punktu widzenia tożsamości młodzieży zagadnień edukacji regionalnej. Nie można jednak czynić z tego zarzutu, bowiem chcąc omówić i przeanalizować wszystkie problemy współczesnej dydaktyki historii, trzeba by napisać kilka tomów podręcznika, a nie o to przecież chodzi, tym bardziej że treści pominięte przez autorkę są już opracowane i nie tracą na aktualności.

Podręcznik zaczęto od rozdziału poświęconego celom edukacji historycznej. W sposób jasny i czytelny, bez zbędnych rozważań teoretycznych, Autorka przedstawiła m.in. czynniki determinujące cele nauczania historii, modele kształcenia historycznego, systematykę celów, sposoby ich formułowania, różne taksonomie i operacjonalizację. Bardzo obszerny rozdział drugi (ss. 86) poświęcony został środkom dydaktycznym. W klarowny sposób zostały ujęte środki symboliczne, poglądowe, słowno-tekstowe i audiowizualne. W odrębnym podrozdziale omówiono rolę komputera i internetu w edukacji historycznej. Do każdej grupy środków autorka podaje definicje, typologie, role i funkcje, graficzne przykłady, formy pracy z uczniami. Kolejny rozdział dotyczy kształtowania pojęć historycznych. Wyodrębniono w nim typologie pojęć, sposoby ich kształtowania oraz ćwiczenia w operowaniu pojęciami historycznymi.

w polskich podręcznikach historii doby międzypowstaniowej (1831–1863), „Echa Przeszłości”, t. 2, 2001, s. 199–208; *Kartografia historyczna w polskich podręcznikach historii (1795–1863)*, w: *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. J. Maternicki, M. Hosiowski, P. Sierżęga, Rzeszów 2003, s. 124–136; *Przegląd metod i technik kształcenia historycznego w gimnazjum w dobie reformy systemu edukacyjnego*, „Echa Przeszłości”, t. 5, 2004, s. 247–278.

⁶ Por. np. *Bloki ćwiczeniowo-powtórzeniowe w podręcznikach historii dla gimnazjum jako środek kształtowania wielostronnej aktywności uczniów*, w: *Nauczanie blokowe i zintegrowane przedmiotów humanistycznych w zreformowanej szkole*, red. T. Jaworski, B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2002, s. 331–339; *Przez tysiąclecia i wieki. Poradnik dla nauczyciela i program nauczania w gimnazjum. Historia, kl. 1*, Warszawa 2002; *Historia. Sprawdziany dla gimnazjalistów, kl. 1–3*, Warszawa 2002; *Przez tysiąclecia i wieki. Scenariusze lekcji. Karty pracy. Sprawdziany. Krzyżówki. Historia, kl. 1*, Gimnazjum, Warszawa 2005.

Następny rozdział (ss. 71) poświęcony został metodom i technikom kształcenia historycznego. Przez lata panowała wśród dydaktyków historii dowolność w nazywaniu nowych metod, technik czy strategii nauczania. Ponieważ były to określenia albo dosłownie tłumaczone z języków obcych (najczęściej angielskiego), albo też nazywane dowolnie przez nauczyciela lub dydaktyka, który daną metodę wprowadził w praktyce szkolnej i upowszechnił przez publikację na przykład w „Wiadomościach Historycznych”, materiałach pokonferencyjnych czy broszurach wydawanych przez ośrodki metodyczne (doskonalenia nauczycieli). Tak spopularyzowana metoda/technika/strategia była następnie wykorzystywana przez nauczycieli-praktyków, którzy tworzyli dalsze jej modyfikacje, tłumacząc „po swojemu” i podając przykłady konkretnych lekcji. Często też pierwsze publikacje, dotyczące metod aktywizujących, dezaktualizowały się po paru latach. Przykładem na to są chociażby teksty dotyczące dramy⁷. Ogromnym wkładem autorki podręcznika do dziejów edukacji historycznej jest usystematyzowanie zagadnień związanych z metodami aktywizującymi, których w podręczniku omówiono ponad 40 (sic!). Poruszanie się przez studentów w tym gąszczu nowych metod i technik kształcenia, odpowiednie ich nazwanie i opracowanie metodyczne do tej pory było bardzo utrudnione. Studenci mieli problem z dotarciem do odpowiedniej literatury, a co zatem idzie, metodycznym przeanalizowaniem kilkunastu chociażby aktywizujących metod.

Kolejny rozdział poświęcony został lekcji historii. Autorka podała zalety i wady systemu klasowo-lekcyjnego, typy i ogniwa lekcji, a także wymieniła wewnętrzne i zewnętrzne czynniki współtworzące lekcję. Dla przykładu Maria Bieniek wybrała trzy tematy lekcji z klasy I gimnazjum i podała przykładowe konspekty/scenariusze lekcji. Ostatni rozdział pracy dotyczy zasad i sposobów konstruowania testów osiągnięć szkolnych. Po części teoretycznej Autorka przytacza kilka przykładów na każdy rodzaj zadania testowego (np. otwarte, zamknięte, z luką, wielokrotnego wyboru, itd.), co zdecydowanie ułatwia czytającym zrozumienie zagadnienia i uczy konstruowania podobnych zadań.

Najwięcej uwag mam do fragmentu poświęconego konstrukcji lekcji historii. Otóż Autorka zastępując się innymi opiniami, wymiennie używa terminu „scenariusz” i „konspekt”. Kiedyś uczono nas, że konspekt jest rozwinięciem scenariusza (planu) lekcji i ma bardzo rozbudowaną postać. W konspekcie należy uwzględnić ogniwo lekcji, czas, czynności nauczyciela i uczniów, często także realizowany w danym momencie standard kształcenia, a także wpisywać dokładnie zadawane pytania i kierowane do uczniów polecenia. Pomijam już fakt, że najczytelniejszą formą konspektu była za-

⁷ Por. P. Trojański, *Drama w nauczaniu historii*, „Wiadomości Historyczne 1995, nr 5, s. 286–295. Na tę pozycję powołuję się w swojej publikacji, choć już dzisiaj taki podział dramy jest nieaktualny. Zob. I. Lewandowska, *Scenariusze lekcji historii. Starożytność – Odrodzenie*, Ustroń 2003, s. 18–20.

wsze tabela pokazująca, co w danym momencie lekcji robi nauczyciel, a co uczniowie, jaka jest wówczas stosowana metoda, jaki środek dydaktyczny i ile czasu zajmuje ten fragment lekcji. Rozumiem, że niezbyt lubiane przez studentów tabelki zostały zaniechane także przez Autorkę podręcznika, ale dlaczego w rozpisanych konspektach Maria Bieniek nie uwzględniła omawianych wcześniej ogniw lekcji? Ponadto w pracy podano trzy konspekty zapisane w ten sam sposób, chociaż Autorka podaje wcześniej, że niektórzy dydaktycy preferują model lansowany przez KREATOR-a, inni zaś (m.in. autorka niniejszej recenzji) model tradycyjny, tzn. w tabeli. Rozpisanie trzech konspektów na trzy różne sposoby pokazywałoby jak bardzo dydaktyka historii jest różnorodna i dawałoby więcej możliwości prowadzącym zajęcia, a także samym studentom. Ponadto miłośnicy dziejów najnowszych nie znajdą w recenzowanej pracy wielu przykładów z XX w., a okres powojenny został zupełnie pominięty. Niezbyt dokładnie zostały też wyjaśnione mapy indukcyjne (s. 37), plany (s. 43), scenki improwizowane i improwizacyjne (s. 158) czy piramida priorytetów (s. 178).

Do zalet podręcznika należy niewątpliwie jego przystępny język, wielość przykładów z własnej pracy dydaktycznej Autorki oraz z arkuszy egzaminacyjnych, bardzo bogata literatura uzupełniająca i cytowana. Maria Bieniek systematycznie wyjaśnia trudne pojęcia, które występują w dokumentach oświatowych, ustawach czy programach, a przez studentów są trudne do przyswojenia. Ponadto Autorka podaje kilka funkcjonujących terminów na to samo zjawisko, co z kolei ułatwia rozumienie tekstów pisanych przez różnych autorów, a dotyczących tych samych problemów (np. s. 12, 34). Godne podkreślenia jest także szczegółowe omówienie sposobu interpretacji źródeł ikonograficznych (s. 55-64), które ułatwi przyszłym nauczycielom stosowanie tego środka dydaktycznego w pracy z uczniami. Ten fragment podręcznika polecić można również studentom, którzy nie zamierzają zostać nauczycielami, więc nie uczęszczają na zajęcia z dydaktyki historii, ale interpretują ikonografię epoki na zajęciach z innych przedmiotów lub w pracy seminaryjnej.

Książka została starannie wydana, ma przejrzysty układ, a zastosowane grafiki, wykresy i tabele systematyzują oraz porządkują niełatwą wiedzę. Podręcznik, mimo jego dydaktycznych walorów, nie jest książką łatwą do czytania. Jest swego rodzaju przewodnikiem metodycznym dla studentów i nauczycieli, którzy znajdą w nim z jednej strony podstawę naukową wraz z literaturą uzupełniająca, z drugiej zaś wiele praktycznych wskazówek do własnej pracy dydaktycznej. Szkoda tylko, że Autorka – w całej swojej skromności – nazywa tę publikację „skryptem”. Skrypt jest to publikacja wydawana w małym nakładzie (najczęściej przez uczelnię) przeznaczona dla wąskiego grona odbiorców (zazwyczaj studentów). W tym kontekście wyjaśnić należy, że recenzowana praca wykorzystywana może być zarówno przez dydaktyków, doradców metodycznych i nauczycieli historii w całej Polsce, jest bowiem pracą uniwersalną, a nie przeznaczoną tylko do przedmiotów prowadzonych wyłącznie na naszym uniwersytecie.

Wiemy już, że podręcznik Marii Bieniek jest polecany studentom historii na Uniwersytecie Warszawskim, co daje pewność, że nie będzie zalegał na wydawniczych półkach i niewątpliwie podniesie rangę Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i dydaktyki historii jako przedmiotu nauczania. Należy jednak pamiętać, że dydaktyka historii ciągle ewoluuje, powstają nowe dzieła⁸, a dopiero przyszłe pokolenia będą mogły ocenić ich rzeczywistą wartość i przydatność w edukacji historycznej.

Izabela Lewandowska
(Olsztyn)

⁸ A. Zielecki, *Wprowadzenie do dydaktyki historii*, Kraków 2007; E. Chorąży, D. Konieczka-Śliwińska, S. Roszak, *Edukacja historyczna w szkole. Teoria i praktyka*, Warszawa 2008.